

GŁOS SWIDNIKA

Tygodnik

Nr 43 (1345) 27 listopada 1997 r. cena 60 gr

Ukazuje się od 1956 roku

28 listopada o godzinie 10.00 rozpocznie się uroczysta konferencja z okazji jubileuszu XV rocznicy powstania Związku Zawodowego „Metalowcy” w PZL-Swidnik S.A.

XV lat „Metalowców”

W czasie konferencji ponad 280 wyróżniających się członków związku otrzyma odznaczenia państwowe i związkowe. Do udziału w zebraniu zaproszono wojewodę lubelskiego, parlamentarzystów, członków kierownictwa OPZZ i Federacji „Metalowcy”. Swoją obecność zapowiedzieli również przedstawiciele związków zawodowych sekcji zbrojeniowej oraz organizacji związkowych zakładów Lubelszczyzny.

Gośćmi konferencji będą także przedstawiciele zarządu PZL-Swidnik i spółek - córek.

jmr

Budowlana inwestycja lubelskiego Centrum Budownictwa GALA przy ulicy Klonowej powoli zbliża się do finału. 7 domków powstające na Brzezinach osiedla zostanie sprzedanych w drodze przetargu, który ograniczony jest 16 grudnia, o godzinie 10.00. Odbędzie się on w jednym z domków.

Domki pod młotek

Cena wywoławcza każdego z budynków wynosi 170 tys. zł. Wchodzi w nią zarówno domek, garaż, jak i działka. Zainteresowani udziałem w przetargu powinni wpłacić do 9 grudnia w kasie GALI wadium w wysokości 15 tys. zł. Dalsze szczegóły można uzyskać pod numerem telefonu 532-31-51.

Domek, który został zbudowany i wyposażony przy udziale Urzędu Miasta i z którego wpływy zostaną przeznaczone na cele charytatywne zostanie zlicytowany na początku przyszłego roku.

jmr

Spółdzielcza „czterdziestka”

15 listopada jubileusz 40 lecia istnienia świętowała Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku.

Z tej okazji ufundowany został sztandar spółdzielni poświęcony podczas uroczystej Mszy św. w kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela. Uroczystości zgromadziły członków-zalotczyli spółdzielni, byłych prezesów, ich zastępców, pracowników administracji.

W czasie okolicznościowej akademii odznaki „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” otrzymali: Jerzy Grygo, Jerzy Marczuk, Adolf Borowik, Witold Olszewski, Andrzej Cwiek, Czesław Cimek, Kazimierz Baryła, Marek Słotwiński, Bolesław Rej, Władysław Radomski, Wacław Kaliszuk, Stanisław Blicharz i Jerzy Dec.

jmr



Rodzinne zdjęcie spółdzielców z nowym sztandarem.

Kontrowersje wokół „Jedynki”

Dwugłos o odwołaniu

Najbardziej kontrowersyjnym i najdłużej dyskutowanym tematem ostatniej sesji Rady Miejskiej było odwołanie Wiesława Ksińskiego z funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1. Decyzją Zarządu Miasta przestano kierować „Jedynką” 14 listopada. Powodem odwołania było przekroczenie dyscypliny finansowej o ponad 50 tys. zł. Przeciwko takiej decyzji ZM zaprotestowała rada rodziców SP nr 1 i radni, będący nauczycielami w tej szkole. Po blisko trzygodzinnej dyskusji przyjęto wniosek Zbigniewa Jastrzębskiego o zbadanie przez komisję rewizyjną okoliczności odwołania Wiesława Ksińskiego.

Andrzej Piasecki, członek Zarządu Miasta odpowiedzialny za oświatę: „Dyrektora szkoły lub innej jednostki organizacyjnej gminy powołuje Zarząd Miasta. Czyli to w formie uchwały, pod którą podpisuje się każdy z czterech jego członków. Identyfikacja jest sposobem odwołania. Zarząd Miasta podjął taką uchwałę w sprawie odwołania Wiesława Ksińskiego, dyrektora SP nr 1. Nie potrzeba tu więc wysyłania dodatkowego pisma, a tym bardziej firmowanego przez burmistrza, który

przecież jednoosobowo nie może odwołać ze stanowiska kierownika jednostki organizacyjnej gminy.

Taka procedura przeprowadzana była także w przypadku innych kierowników jednostek podległych gminie. Uchwała o odwołaniu ze stanowiska doręczona została dyrektorowi Ksińskiemu przez dwie pracownice Urzędu Miejskiego, gdyż burmistrz nie musi dokonywać tego osobiście. Decyzja ZM nie oznacza wcale likwidacji szkoły, czego boją się niektórzy

Dokończenie na str.2

Krwiodawcy nie oglądają się na order

Ofiarni na przekór



Wiesław Cieślak, pracownik W-390 po oddaniu 38 litrów krwi otrzymał odznakę „Zasłużony Pracownik WSK PZL Świdnik”

Zgodnie z wieloletnią tradycją 19 listopada w stołówce WSK spotkali się honorowi dawcy krwi ze Świdnika, by odebrać nadane im przez Polski Czerwony Krzyż odznaki zasłużonego krwiodawstwa. Ruch honorowego krwiodawstwa, coraz bardziej potrzebny przy stale zwiększającej się liczbie wypadków i chorób wymagających udzielenia pomocy poprzez podanie krwi, wydaje się być coraz mniej popularny w kręgach władzy. Krwiodawcy pozabawieni zostali większości należących im się przywilejów. W tej sytuacji tragicznie brzmią apele szpitali, które dysponują coraz mniejszą ilością najcenniejszego leku.

Gospodarz spotkania, dyrektor naczelny wytwórni Mieczysław Majewski podkreślił, że coroczne spotkania i skromne nagrody dla najwytrwalszych są tylko namiastką wdzięczności, z jaką powinni spotykać się wszyscy krwiodawcy. Dyrektor wyraził dumę z faktu, że jeden z najprężniejszych klubów krwiodawców działa w kierowanym przez niego przedsiębiorstwie i zadeklarował wszelką możliwą pomoc, by tradycyjna ofiarność i aktywność klubu nie zamarła. Podczas uroczystości wręczono odznaki „Zasłużony Pracownik WSK PZL Świdnik”.

Nazwiska odznaczonych krwiodawców drukujemy na 2 stronie.

Konkurs Głosu „Bądź zdrowy”

Pomyśl o zdrowiu i wygraj

Masz jeszcze szansę by wziąć udział w naszym konkursie „Bądź zdrowy”, który rozpoczęliśmy w poprzednim numerze „Głosu”. Osoby, którym nie udało się kupić gazety i nie mają pierwszego kuponu konkursowego informujemy że, na zakończenie konkursu opublikujemy kupon z pierwszymi pytaniami. Uznaliśmy też, że będziemy drukowali po 4 pytania, co skróci czas trwania konkursu i przybliży moment losowania nagród, którymi - przypominamy - są: garnki ze stali nierdzewnej, aparat do mierzenia ciśnienia, filtr do wody. Mamy też bardzo dobrą wiadomość dla uczestników konkursu. Przybyły nam dodatkowe nagrody. Nasz konkurs chce również sponsorować stowarzyszenie „Zdrowa Rodzina”, organizator kursów „Jak zdrowo się odżywiać i gotować” i „Jak rzucić palenie i nie przytyć”. Stowarzyszenie przeznaczyło na nagrody w naszym konkursie książki o zdrowym gotowaniu i właściwym odżywianiu.

Kasia i Michał

Możemy się nimi chwalić

Kilka tygodni temu pisaliśmy o dwóch uzdolnionych uczniach I Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego i Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, którzy otrzymali stypendium premiera. Okazało się, że w Świdniku jest więcej zdolnej i ambitnej młodzieży. Najlepszym tego przykładem są Katarzyna Karasiuk uczennica II Liceum Ogólnokształcącego im. K.K. Baczyńskiego i Michał Kozłowski uczeń I LO im. Wł. Broniewskiego.

Katarzyna Karasiuk, uczennica klasy IV „b” II LO otrzymała stypendium premiera za doskonałe wyniki w nauce, po osiągnięciu w ubiegłym roku wysokiej - bo wynoszącej 5,2 średniej. Kasia uwielbia język angielski i nim



interesuje się najbardziej. Równie chętnie uczy się chemii, którą obok angielskiego wybrała jako przedmiot maturalny. Nie zdecydowała się jeszcze na wybór studiów. Nie wie czy ma być to medycyna czy anglistyka. Anglistyka, to spełnienie marzeń, ale medycyna daje większe możliwości wykazania się, realizacji ambicji zawodowych. Medycyna to trudne studia a później zawód wymagający wiele pracy. Kasia lubi pracować. Jest wszechstronna, lubi film, dobrą, najchętniej angielską książkę i oczywiście sport.

Od czwartej klasy szkoły podstawowej, do tegorocznych wakacji grała w tenisa ziemnego, była zawodniczką Avii. Tenisem zainteresował ją ojciec.

Dokończenie na str. 3

Pytania konkursu „Bądź zdrowy”

GŁOS
SWIDNIKA

kupon nr 2

1) Nadeśnienie tętnicze może doprowadzić do:

- zawału serca
- udar mózgu
- niewydolności krążenia
- wszystkich wymienionych chorób

2) W ciągu roku w Świdniku na zawał serca zapada:

- 20 osób
- 150 osób
- 400 osób

3) Chorobom układu krążenia sprzyja:

- siedzący tryb życia
- palenie papierosów
- dieta bogata w tłuszcze zwierzęce
- stres i brak wzajemnej życzliwości
- wszystkie wymienione elementy

4) Jeżeli masz rozpoznaną chorobę wieńcową, to wybierz dietę w której znajdują się:

- czerwone mięso, nabiał, jaja
- produkty zbożowe, warzywa, owoce, ryby, drób
- warzywa, owoce, produkty zbożowe, słodczyce, czerwone mięso

Podkreśl właściwe odpowiedzi, wytnij kupon i razem z pozostałymi przysyłaj do redakcji po zakończeniu konkursu.

Cheesz coś sprzedać, kupić, zamienić - zgłoś się do nas. W „Głosie Świdnika” drobne prywatne ogłoszenie (do 10 słów) możesz zamieszczać bezpłatnie. Jedyny warunek to wydanie 60 gr na gazetę i wypełnienie kuponu, który zamieszczamy na str. 4. Oryginalny kupon, możesz złożyć w redakcji osobiście lub przesać pocztą. Nasza propozycja nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Odnaczeni krwiodawcy

W dowód uznania za bezinteresowne, długoletnie oddawanie krwi Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża przyznał odznaczenia I stopnia po oddaniu 18 litrów najcenniejszego leku. Odebrali je: Jerzy Kondziela, Zbigniew Kraszewski, Emil Kozłowski, Andrzej Król, Stanisław Orlik, Andrzej Panas, Piotr Stodulski, Jan Wypych i Adam Zolnierczuk.

Odnaki II stopnia przyznawane po oddaniu 12 litrów krwi otrzymali: Czesław Bednarczyk, Waldemar Barczak, Waldemar Barszcz, Ryszard Biendrya, Władysław Chojński, Jerzy Czerniak, Tomasz Gielzak, Ryszard Iwan, Edward Iracki, Sylwester Jakubowski, Adam Królik, Stanisław Komar, Sebastian Karaś, Krzysztof Mazurek, Jan Pająk, Adam Pomarański, Dariusz Podkova, Zdzisław Putzan, Andrzej Panas, Alfred Szczepny, Andrzej Tuzimski, Andrzej Zur.

Odnaczeni III stopnia, w dowód uznania za honorowe oddanie 6 litrów krwi uhonorowani zostali: Krzysztof Błaziak, Wojciech Czajka, Stanisław

Chodecki, Mieczysław Dudek, Grzegorz Dobrzyński, Czesław Gieracz, Andrzej Giedziński, Stanisław Ilnicki, Faustyn Iwaniak, Bogdan Kulbaka, Zbigniew Kowalczyk, Sylwester Krysa, Robert Kosz, Lesław Lysiak, Grzegorz Miazek, Andrzej Malesza, Mirosław Michalak, Stefan Maryłowski, Stefan Olko, Henryk Olko, Ryszard Rozwałka, Andrzej Rabiński, Marian Stacharski, Arkadiusz Sekula, Zbigniew Scibior, Andrzej Trąbka, Mirosław Tarkowski, Grzegorz Turzyński, Stanisław Trojanowski, Marek Tomaszewski, Dariusz Podkova, Antoni Kolkowicz.

Uchwała zarządu PZL-Świdnik długoletni pracownicy zakładu, którzy wyróżnili się w propagowaniu idei honorowego oddawania krwi, nagrodzeni zostali odznaką „Zasłużony Pracownik PZL-Świdnik”. Dyr. Mieczysław Majewski wręczył odznaki: Wiesławowi Cieślakowi (38 litrów oddanej krwi), Markowi Ciockowi (31 litrów), Janowi Hojowowi (32 litry), Józefowi Lipskiemu (37 litrów), Ryszardowi Rudnikowi (34 litry).

jmr

Świadkowie poszukiwani

Osoby, a szczególnie dwie kobiety jadące fiatem 126 p koloru zielonego, będące świadkami wypadku drogowego w dniu 22 listopada o godz. 21.20 na skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego i Niepodległości, proszone są o pilny kontakt telefoniczny: 751-36-96.

CAŁKOWICIE NOWA WERSJA

POPULARNEGO SŁOWNIKA

- * Ponad 10 000 potocznych słów i zwrotów angielskich
- * Często używane, ale i autentyczny język mówiony
- * Słownictwo z kilkunastu dziedzin, np. szkoła, biznes czy seks
- * Kilka tysięcy przykładów z prasy, literatury, filmów, piosenek i telewizji

Już w księgarniach!

Istnieje także możliwość zakupu SŁOWNIKA ze zaliczeniem pocztowym.

Cena 1 egz. razem z kosztami wysyłki **tylko 26 zł.**

Prosimy o nadzysłanie zamówień na kartkach pocztowych pod adresem:

Wydawnictwo I & I, ul. Piłsudskiego 3, 80-460 GDAŃSK

tel./fax (058) 29 16 37

NO-W-Y
SŁOWNIK
I POTOCZNEJ
ANGIELSZCZYZNY

Możesz widzieć

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta Świdnika zaprasza do składania ofert na świadczenie usług psychoterapeutycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych z terenu Gminy Miejskiej Świdnik

Świadczone usługi mają na celu udzielanie specjalistycznej pomocy psychologicznej dzieciom, młodzieży, rodzicom, nauczycielom poprzez:

- prowadzenie szeroko rozumianej działalności terapeutycznej - terapii indywidualnej i grupowej, zajęciowej, warsztatów terapeutycznych,
- szkolenie osób pracujących z dziećmi i młodzieżą
- konsultacje i superwizje, warsztaty dla pedagogów.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Świdniku w terminie do 30 grudnia 1997 r.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) do kasy Urzędu Miejskiego w Świdniku przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15, gotówką lub czekiem potwierdzonym najpóźniej do dnia 30 grudnia 1997 r.

Termin rozpatrywania ofert ustalono na dzień 6 stycznia 1998 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Szczegółowa specyfikacja świadczeń usług terapeutycznych znajduje się w Wydziale Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Świdniku, który udziela także dodatkowych informacji w tej sprawie.

Adres: Wydział Oświaty i Spraw Społecznych, Urząd Miejski w Świdniku przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15; p.212; II piętro; tel. 468-66-81

Autoryzowany przedstawiciel PLUS GSM
Telewizja Kablowa Świdnik sp. z o.o.
Centrum Inf.-Handl. TKŚ, ul. Wyszyńskiego 6

TKŚ

Duet na bis

Specjalnie z okazji rocznicy sieci Plus GSM, znakomity firmowy zestaw Duet - telefon Plus GSM Duet wraz z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM - jest ponownie dostępny w ofercie promocyjnej! Sprawdzone już zestaw Duet można teraz nabyć w promocii BIs za 699 złotych z podatkiem VAT!

Plus GSM Duet to cyfrowy telefon komórkowy z wewnętrznej anteną, najlepszy w swojej klasie. Nowoczesny i praktyczny.

Aktywacja w sieci Plus GSM to gwarancja doskonałej jakości i możliwość swobodnego korzystania z telefonu w 38 krajach świata na trzech kontynentach. Sieć Plus GSM rekomenduje zestaw Duet.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.

Do każdego zakupionego aparatu Duet TKŚ dołącza prezent niespodziankę.



W najbliższą niedzielę, 30 listopada we wszystkich parafiach naszej diecezji odbędą się wybory do duszpasterskich rad parafialnych. Czynne prawo wyborcze

Emeryci bezpłatnie!

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów prosi wszystkich członków o pobieranie w biurze oddziału (ul. Baczyskiego) bezpłatnych wejściówek na artystyczną imprezę dla emerytów i rencistów, która odbędzie się 10 grudnia br. o godz. 12.00 w sali Miejskiego Ośrodka Kultury (kino LOT). W programie wystąpi m.in. zespół tańca ludowego oraz inne zespoły artystyczne. Dla członków związku przewidziane są też inne atrakcje - niespodzianki.

jmr

przysługuje wszystkim pełnoletnim członkom wspólnoty parafialnej. Głosować będziemy na dwóch kandydatów na radnych.

Rada stanowi ciał doradcze, które pod przewodnictwem proboszcza parafii czuwa nad organizacją życia duszpasterskiego w danej wspólnotce wiernych. Radni opracowują roczne plany duszpasterskie, inspirowane działalnością charytatywną, czuwając nad podejmowaniem inicjatyw duszpasterskich uwzględniających zachodzące przemiany społeczno-kulturowe.

Wojciech Włodarczyk w Świdniku

Spotkanie z posłem

Ruch Odbudowy Polski organizuje spotkanie z posłem na sejm RP dr Wojciechem Włodarczykiem. Spotkanie odbędzie się 30.11.97 r. (niedziela) o godz. 13.30 do świetlicy PGKIM przy ul. Konopnickiej 2.

1 grudnia poseł Wojciech Włodarczyk będzie dyżurował w sali 103 Urzędu Miejskiego w godzinach 14.00 - 16.30.

Prywatny Świdnik

Radni Świdnika powołali do życia komisję problemową, która zajmie się zagadnieniami związanymi z uwłaszczeniem mieszkańców wspólnoty gminnej mieniem komunalnym, czyli swego rodzaju „prywatyzacją” Świdnika. Komisja powstała z inicjatywy Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego, które działając od maja zdołało zebrać 3 tysiące podpisów mieszkańców miasta niezbędnych do organizacji lokalnego referendum w sprawie przystąpienia do uwłaszczenia mieniem komunalnym. Jak stwierdził radny Waldemar Jakson, z uwłaszczenia mieniem komunalnym wiąże się wciąż wiele niejasności. Ciągłe istnienie wątpliwości jaka część mienia komunalnego może zostać uwłaszczona, kto jest władny podjąć w tej sprawie decyzję, w jaki sposób obywatele mogą wejść w posiadanie majątku gminnego. Dlatego komisja zechce się przyjrzeć rozwiązaniom stosowanym przez inne ośrodki zanim podjęta zostanie kosztowna decyzja w sprawie przeprowadzenia referendum. W całym kraju działa już kilkadziesiąt stowarzyszeń uwłaszczeniowych obejmujących swoim zasięgiem gminy, województwa, bądź całe regiony kraju, jak w przypadku stowarzyszenia wielkopolskiego.

jmr

Dwugłos o odwołaniu

Dokończenie ze str. 1

rodzice. SP nr 1 działa nadal, a obowiązki dyrektora pełni Wiesława Jackowska. W styczniu odbędzie się konkurs na dyrektora szkoły.

O sprawach kadrowych w szkole decyduje jej dyrektor. Musi się jednak zmieścić w ramach przyznanych środków finansowych. ZM nie ingeruje w liczbę i strukturę zatrudnionych pracowników poszczególnych placówek. Z kontroli przeprowadzonej w SP nr 1 wynika, że choć liczba uczniów w tej szkole zmalała o 189, a ilość oddziałów o 6 nie nastąpił jednak spadek zatrudnienia. Zostały natomiast dokonane nie uzasadnione prawnie podziały klas na grupy, co pozwoliło utrzymać dotychczasową liczbę nauczycieli, ale skończyło się złamaniem dyscypliny budżetowej. Dyrektorzy pozostałych świdnickich szkół podstawowych potrafia rosządnie gospodarować otrzymanymi środkami. Ponieważ w Świdniku nie obowiązują rejonizacja muszą podejmować dość przykre decyzje o zwolnieniu części nauczycieli, gdy okaże się, że mniej dzieci niż się spodziewano podejmuje naukę w danej placówce. Tak na przykład było w ubiegłym roku w SP nr 3 i 4. Zgodnie z prawem nauczyciela mianowanego można zwolnić z końcem roku szkolnego, a więc 31 sierpnia, po wypłaceniu sześciomiesięcznej odpłaty. Wiedząc, że o roku zmniejsza się liczba dzieci w klasach pierwszych zachęcaliśmy nauczycieli do przechodzenia na emerytury wypłacając zwiększone odpłaty. Z tej też przyczyny obu szkołom zabrakło pieniędzy, których tak do końca nie można było przewidzieć planując budżet szkoły. Udzieliliśmy pożyczki obu szkołom, w wysokości 20 i 10 tys. zł, wiedząc, że zwolnienia i przejścia na emerytury przyniosą oszczędność w 1997 roku i tym samym zmniejszenie wydatków na obie placówki. Tego mechanizmu nie dało się zastosować w przypadku SP nr 1. Przez dwa kolejne lata dyrektor Księski nie dokonał koniecznych redukcji zatrudnienia i w następnym roku z budżetu gminy będziemy musieli wyłożyć 100 tys. zł.

Nieprawdą jest też, że przyczyną tak wysokiego przekroczenia wydatków w SP nr 1 stało się funkcjonowanie w „Jedynce” dziecięcego zespołu ludowego. Każda z podstawówek ma jakieś dodatkowe obciążenie, np. basen, filię, znacznie bardziej kosztowne niż zespół ludowy. Nie dostają jednak z tego tytułu dodatkowych pieniędzy.

Zarząd Miasta nie mógł tolerować sytuacji zaistniałej w „Jedynce”, gdyż dyrektorzy innych szkół podstawowych również mogliby przekroczyć swoje budżety i na koniec roku deficyt w oświacie wyniósłby kilkaset tysięcy złotych. Złamane zostały podstawowe zasady sprawiedliwości. Dlatego bowiem uczniowie jednej szkoły mieliby być bardziej uprzywilejowani niż w pozostałych placówkach? Skoro w SP nr 1 dzieci uczą się w mniejszych grupach należałoby zapewnić podobne warunki także w innych szkołach. Niestety, gmina nie ma pieniędzy, by dodać wszystkim podstawówkom, więc z tej przyczyny nie możemy tolerować złamania dyscypliny budżetowej i dofinansowywać tylko jedną szkołę kosztem pozostałych.”

Swoje stanowisko na temat odwołania nadesłał do redakcji również Wiesław Księski:

„W uzasadnieniu uchwały zarzuca mi się naruszenie dyscypliny budżetowej - przekroczenie planowanych wydatków placówek (plac, ZUS) na kwotę 51.996 zł. Rodzi się pytanie: jak do tego doszło? Oto odpowiedź: w planach organizacyjnych szkoły na 1997 rok zatwierdzonych przez Zarząd Miasta, ujęte zostały zajęcia pozalekcyjne (SKS, koła przedmiotowe, zajęcia reedukacyjne, logopedyczne, zajęcia muzyczne) oraz działalność Zespołu Tańca Ludowego. Koszty tych zajęć miały być pokryte przez środki z nadwyżek budżetowych gminy w ciągu roku 1997 (tak było w poprzednich latach). Takie stanowisko Zarządu Miasta przedstawiał w maju 1997 roku członek Zarządu odpowiedzialny za oświatę w mieście - p. A. Piasecki, podczas narady dyrektorów szkół i zatwierdzania planów organizacyjnych. Spokojnie więc realizowałem w szkole powyższe zajęcia oraz planowałem je w kolejnym roku szkolnym.

Sytuacja uległa diametralnej zmianie w końcu sierpnia 97r, kiedy podczas narady dyrektorów szkół przed rozpoczęciem roku szkolnego, ten sam p. A. Piasecki oświadczył, że żadnych środków na finansowanie działalności pozalekcyjnej w 1997 roku nie będzie. Warto przy tym podkreślić, że p. Piasecki podczas sesji Rady Miejskiej w czerwcu 97r, na której rozdysonowano środki z nadwyżki

budżetowej gminy stwierdził, iż szkołom nie są potrzebne dodatkowe środki w bieżącym roku (sic!).

Na moje pytanie: jak w takiej sytuacji sfinansujemy zajęcia pozalekcyjne już zrealizowane w okresie styczeń-sierpień 97? - nie uzyskałem odpowiedzi, to miał być już tylko mój kłopot! Zajęcia te kosztowały budżet szkoły około 21 tys. zł.

Od 3 lat bezskutecznie postuluję, by Zarząd Miasta wspomógł szkołę w utrzymaniu Zespołu Tańca Ludowego, 100-osobowy zespół państwa Leszczyńskich, z dużymi już tradycjami, koncertujący w kraju i w Europie, jest chlubą i wizytówką szkoły i miasta. Niestety i ta sprawa jest niemożliwa do rozwiązania. Na place dla instruktorów nie otrzymałem ani złotówki. Sugerowano mi natomiast, że zespół można przecież rozwiązać i zlikwidować (sic!). Place instruktorów wyniosły w roku 1997 około 31 tys. zł. Uważny czytelnik szybko dostrzeże, iż suma przytoczonych kwot wyniesie 51 tys. zł. Cóż za zjawiska! To właśnie brakująca kwota w budżecie szkoły. Gdyby Zarząd Miasta spełnił swoje zobowiązania wobec szkoły (zatwierdzając plan organizacyjny i, gdyby p. A. Piasecki rzetelnie i kompetentnie podejmował decyzje w sprawach prowadzenia szkół, gdyby...

W 1995 roku wprowadzono (główny ordernik p. A. Piasecki) genialny w swojej prostocie sposób rozdziału środków finansowych na poszczególne szkoły. Jedynym kryterium była liczba uczniów w szkole. Jedyną zaletą tej metody był fakt, iż budżety dla wszystkich szkół, z kalkulowaniem w rękę można było wyznaczyć w ciągu dosłownie 15 minut. I święty spokój. O resztę niech się martwią dyrektorzy szkół. Do jednego „worka” wrzucano szkoły stare (np. SP-1) i nowiutkie (SP-7), wielkie (SP-5) i małe (SP-1, SP-2). Miałoby być sprawiedliwie, wszystkim po równo. A jak to było w praktyce? Przy zmniejszeniu ilości dzieci w SP-5 o 100 kwota planu została zmniejszona o 2,8 tys. zł. Przy zmniejszeniu ilości dzieci o 95 w SP-1 plan zmniejszono o 2,8 tys. zł. Wskazywaliśmy przy porównywalnym zmniejszeniu liczby dzieci kwoty zmniejszenia planu szkoły nr 1 jest dziesięciokrotnie większa. Niestety, szkoła nr 1 to moja szkoła.

Doskonale tak to rozumieć wolę Zarządu Miasta wyrażoną w jedynym słowniku odwołującym mnie ze stanowiska dyrektora szkoły. Wykonanie uchwały Zarządu polecił Burmistrzowi, p. K. Michałskiemu. I na tym się skończyło.

Do dziś nie otrzymałem pisma, w którym p. Burmistrz odwołuje mnie ze stanowiska, wskazuje osobę i tryb przekazania obowiązków i majątku szkoły, wskazuje moje miejsce pracy i nowe obowiązki.

Docekałem się natomiast wizyty urzędników Zarządu Miasta, którzy w sposób nieformalny usiłowali (bezszyfrowanie) wymusić na mnie przekazanie obowiązków dyrektora szkoły. Z lokalnej prasy natomiast dowiedziałem się (źródło - rzecznik prasowy Urzędu Miasta), że p. Burmistrz planuje wezwać siły porządkowe, by skutecznie rozwiązać tę sprawę. Śmieszne to, a zarazem smutne. Ja natomiast chętnie do tego wymagam.”

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. MARII SZKOŁUT

podziękowanie składa rodzina.

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Jan MAZUR (redaktor naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (redaktor techniczny), Anna KONOPKA, Danuta JASIŃSKA (korekta), Mieczysław KRUK, Jacek KOSIERB (stali współpracownicy).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54, 751-20-61 wewn. red. 51-51 i 53-67. Skład i łamanie: redakcja. Nakład 2300 egzemplarzy.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBŻ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.

Za treść ogłoszeń reklamowych oraz wkładek związkowych „Grot” i „Panorama Związkowa” redakcja nie odpowiada.

Od trzech lat Samodzielna Sekcja Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Świdniku zajmuje pierwsze miejsce w prowadzonej co kwartał analizie pracy dziewięciu rejonów województwa. Oceny dokonuje Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie biorąc pod uwagę m.in. liczbę ukaranych kierowców, ilość ujawnionych przestępstw, zatrzymanych dowodów rejestracyjnych i praw jazdy. W październiku oceniano działalność drógówek za trzy kwartały tego roku. Świdnik tradycyjnie już okazał się najlepszy. Od prawie 3 lat Samodzielna Sekcja Ruchu Drogowego kieruje aspirant sztabowy Marian Gulaś.

Piątek, sobota, poniedziałek - feralne dni na drogach

Noga z gazu!

• Jak ocenia Pan stan bezpieczeństwa na naszych drogach w ciągu minionych dziewięciu miesięcy?

- Począwszy od 1993 roku stale rośnie liczba wypadków drogowych i liczba osób, które w ich następstwie odniosły rany. Podobne proporcje utrzymały się również w ciągu trzech kwartałów tego roku. Najwięcej wypadków wydarzyło się w Piaskach - 23, Świdniku - 16 i Trawnikach - 13. Były to przeważnie zderzenia pojazdów, potrącenia pieszych i najechanie na przeszkody. Statystyki wykazują, że najniebezpieczniejszymi dniami były: poniedziałek, piątek i sobota, szczególnie między godziną 14 i 22. Natomiast biorąc pod uwagę poszczególne miesiące roku, na miano „czarnych” zasłużyły czerwiec i sierpień. Wśród sprawców wypadków największą grupę stanowili kierowcy samochodów osobowych, którzy nie przestrzegali pierwszeństwa przejazdu, przekraczali dozwoloną prędkość i nieprawidłowo wyprzedzali. Nieco większą rolę wykazali się piesi. Ich głównymi przewinieniami było przekraczanie jezdni w miejscach niedozwolonych, nagłe wtargnięcie na ulicę przed jadącym samochodem i chodzenie nieprawidłową stroną jezdni. Obie te grupy spowodowały 73% wypadków drogowych, jakie wydarzyły się w rejonie działania świdnickiej KRP. Natomiast jeśli chodzi o kolizje drogowe bezprzecznie pierwsze miejsce zajmuje Świdnik, gdzie wydarzyło się ich 121. Następne na liście są Piaski - 77 kolizji. W sumie zanotowaliśmy 264 kolizje, co także oznacza wzrost w stosunku do ubiegłego roku.

• Jakże są przyczyny stale rosnącej liczby wypadków i kolizji drogowych?

- Do tych najbardziej znaczących należy z pewnością bardzo szybko powiększająca się liczba nowych pojazdów i brak pieniędzy na remonty dróg. Nie stanowią natomiast istotnego problemu cudzoziemcy. W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku uczestniczyli w 5 wypadkach drogowych i 29 kolizjach.

• Które miejsca w Świdniku uznaliby Pan za najbardziej niebezpieczne?

- Najwięcej wypadków i kolizji notujemy na ul. Racławickiej, szczególnie na odcinku między PKO i sklepem PHS-u. Od dawna składam wnioski o zamontowanie płotków na całej długości ulicy, gdyż najczęściej kierowcy jadą z prędkością większą niż dozwolona i wystarczy, że pieszy nagle wtargnie na jezdnię aby doszło do nieszczęścia. Sytuację utrudniają dodatkowo gęste krzewy rosnące na pasie oddzielającym oba pasma jezdni i znaczące ograniczające widoczność. Kierowcy narzekają, że bardzo źle jeżdżą się na nowym skrzyżowaniu ul. Racławickiej z ul. Wyszynskiego. Być może problem rozwiązałoby utworzenie wysypki, co bardziej odpowiadałoby przyzwyczajeniom świdnickich kierowców. Kolejnymi, bardzo niebezpiecznymi miejscami są dwa skrzyżowania ul. Niepodległości: z ul. Wyszynskiego i ul. Wypianckiego. Dzieje się tu szczególnie pod gozdz. 15, gdy wracają do domów pracownicy PZL. Winę tutaj ponoszą zarówno kierowcy jeżdżący z nadmierną prędkością jak i piesi rzadko korzystający ze specjalnie wyznaczonych przejść.

dan



Szanowni Państwo!

Czy wiecie, która z wartości w życiu oceniana jest przez Polaków najwyżej?

Większość z nas uważa, że najważniejsza jest rodzina. Wsparcie rodziny pozwala nieraz przetrzymać nawet najtrudniejsze sytuacje. Dlaczego troska o najbliższych ma dla nas takie znaczenie? Czy myśleliście Państwo kto może Wam pomóc, jeżeli ktoś z członków rodziny zachoruje? Taką pomoc może zapewnić Państwu Wasz LEKARZ RODZINNY.

Kto to jest LEKARZ RODZINNY?

LEKARZ RODZINNY to medyk, który dzięki wszechstronnej, wciąż pogłębianej wiedzy, potrafi podjąć się leczenia wszystkich członków rodziny, od niemowlęcia poprzez dorosłego, aż do osób w podeszłym wieku. Dzięki dobremu wyposażeniu gabinetu, wiedzy i umiejętności

postawi prawidłową diagnozę, zaproponuje leczenie, a jeśli trzeba umówi ze specjalistą. W przypadku, gdy któryś z członków rodziny jest obłożnie chory, odwiedzi swoich podopiecznych w domu.

Jeżeli sytuacja nie będzie wymagała osobistej wizyty, możecie Państwo uzyskać poradę przez telefon. LEKARZ RODZINNY dzięki bliższemu poznaniu Państwa rodziny na tle środowiska życia i pracy będzie mógł trafniej postawić diagnozę. **A wszystko to bezpłatnie, bez kolejek i numerków.**

W celu zapewnienia jak najlepszej opieki LEKARZ RODZINNY będzie współpracował z pielęgniarką środowiskową/rodzinną i pracownikiem socjalnym.

Czego możecie oczekiwać od LEKARZA RODZINNEGO?

LEKARZ RODZINNY dzięki wiedzy i umiejętności uzyskanych w trakcie specjalizacji, a również w wyniku doświadczeń zdobytych w czasie wykonywania obowiązków, potrafi pomóc Państwu w różnych problemach zdrowotnych. LEKARZ

RODZINNY nie odsyła pacjentów, lecz większość problemów, z którymi zgłasza się Pacjent załatwia w swoim gabinecie. Może w wymiarze podstawowym zastąpić innego specjalistę. Dzięki temu będziecie Państwo pozbawieni konieczności wystawiania w kolejkach pod gabinetami między innymi laryngologów, okulistów czy chirurgów - oczywiście jeżeli skala problemu zdrowotnego na to pozwoli. Jeżeli będzie miał trudności z postawieniem diagnozy lub leczeniem skieruje podopiecznego do odpowiedniego specjalisty, czuwając cały czas nad dalszym jego leczeniem.

Mam nadzieję, że z czasem staniami się przyjaciółmi i zyskamy zaufanie. Liczymy na Państwa współpracę, a przede wszystkim na to, że z chwilą przedstawienia Państwu możliwości, wpisania się na listę do wybranego przez siebie lekarza rodzinnego, uczynicie to.

Kierownik
Programu Pilotażowego
lek. med.
Bożenna Zasada

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO „FAMILIA”

21-040 Świdnik

ul. Niepodległości 29

czynna: poniedziałek - piątek 7.30-18.00

sobota 8.00 - 11.00

Tel. 751-67-13

R-120

Możemy się nimi chwalić

Dokończenie ze str. 1

Do przedmiotów mniej lubianych przez Kasię należy historia i geografia, i tylko - jak twierdzi - dzięki dobremu nauczycielom udało jej się nie mieć specjalnych kłopotów z tymi przedmiotami. Na pytanie jak osiąga sukces odpowiada: „Trochę chęci, trochę pracy, trochę szczęścia. Ale tak naprawdę trzeba interesować się życiem. Nie rozumie młodych ludzi,

którzy wykazują tak mało inicjatywy, chęci, sceptycznie podchodzą do najmniejszych problemów i zbyt szybko rezygnują, a wszystko jest do osiągnięcia, trzeba tylko troszeczkę chcieć. Ona ma szczęście. Cała jej klasa to ludzie, którzy mają marzenia, wiedzą czego chcą, nauka jest czymś normalnym.

Jolanta Dubaj, wicedyrektor II LO: - Kasia jest wszechstronna. Jest tak naturalnie pierwsza, przy tym poz-

bawiona piętna „prymusa”. Jak coś dzieje się w szkole to oczywiście jest, że musi być tam Kasia. Trzeba reprezentować szkołę, zrobić zdjęcie z uroczystości szkolnych - to zadanie dla Kasi, bo kiedyś zabrała aparat fotograficzny na wycieczkę, zrobiła zdjęcia i od tamtej pory zajęła się fotografią. Interesuje się wszystkim, chętnie się uczy, ale również potrafi się bawić. Nie sposób sobie wyobrazić dyskoteki bez roześmianej Kasi. W Holandii, podczas wymiany młodzieży, Kasia była naszą najlepszą tłumaczką. Dyrektor holenderskiej szkoły, gdy nie radził sobie i czuł, że nie jest rozumiany natychmiast wołał - „gdzie jest Kaska! “. Nie jest to jednak dążenie do sukcesów za wszelką cenę, jej to tak po prostu wychodzi. Nawet gdy wspinali się podczas szkolnej wycieczki na szczyt w Alpach, okazywało się, że była pierwsza. Jest lubiana przez młodzież bo do swoich sukcesów podchodzi z zyczyną - zazwyczaj jej bagatelizuje nie widząc w tym nadzwyczajnego.

Kasia twierdzi, że wszystko zawdzięcza rodzicom, którzy potrafili psychicznie przygotować ją do pracy, uczyli że wszystko można przez pracę osiągnąć. Przez pierwsze trzy lata w szkole podstawowej pomagali w organizacji pracy, wypracowaniu właściwej metody nauki. Potrafili mądrze kontrolować i wiedzieli kiedy przestać odrabiać z nią lekcje, pozwolić jej na samodzielność. Dzisiaj to wszystko procentuje. Swoje stypendium Kasia wpłaciła, za poradą mamy, na konto.

i.w.

Maturzysta - magister?

Michał Kozłowski jest uczniem III klasy o profilu humanistycznym i jednocześnie studentem II roku historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

• Jak to się stało, że będąc uczniem liceum zostal studentem?

- Na pomysł połączenia nauki w liceum i studiowania wpadłem pod koniec pierwszej klasy. W czerwcu napisałem podanie, poparte opiniami historyków z kilku uniwersytetów, z którymi korespondowałem i rektor wyraził zgodę. Jestem pierwszym studentem w prawie osiemdziesięcioletniej historii tej uczelni, który rozpoczął studia nie mając jeszcze matury. Wybrałem KUL ze względu na prestiż i wieloletnią tradycję uczelni oraz pracującą tam kadre naukowców.

• Dlaczego wybrałeś właśnie historię?

- W moim domu zawsze było dużo książek historycznych. Kiedy byłem mały i chorowałem mama dawała mi je do przeglądania. Pamiętam, że bardzo podobały mi się fotografie rzymskich monet w jednej z książek Aleksandra Krawczuka. Szybko polubiłem lekturę książek o dawnych czasach. Na dobre zainteresowałem się historią w szóstej klasie szkoły pod-

stawowej. Od tego czasu średnia moich ocen spadła, gdyż mniej przykładałem się do nauki innych przedmiotów. Mama od razu zrozumiała i zaakceptowała moją pasję. Najbardziej interesuje mnie średniowiecze i dzieje Bizancjum. Współpracuję z czasopisem „Młowa wieki”. Ostatnio zamieszczono tam moją recenzję jednej z publikacji prof. Krawczuka.

• Jak udaje ci się godzić naukę w szkole średniej i studia?

- Mam czas na wszystko. Na razie udaje mi się to pogodzić. Sam wybieram sobie zajęcia, tak aby zbytnio nie kolidowały z lekcjami w szkole. Na pierwszym roku studiów nie musiałem się dużo uczyć. Potrzebne wiadomości znalazłem w wcześniejszej lekturze książek historycznych. Koresponduję z wieloma ludźmi dzielącymi moje zainteresowania. Dużo słucham muzyki, zwłaszcza rapu.

d

Makroregionalne warsztaty dla dyrygentów

Już po raz czwarty zjechali do Świdnika dyrygenci z województw białkopodlaskiego, chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego, aby wziąć udział w Warsztatach Dyrygentów Orkiestr Dętych. Organizatorem kursów jest Towarzystwo Przyjaciół Świdnickiej Orkiestry Dętej, zaś od początku nadzór nad nimi sprawuje Henryk Maruszek, kapelmistrz Helicopters Brass Orchestra.

Dwudziestu dyrygentów w dniach 7-9 listopada słuchało wykładów prof. Stanisława Latka z Akademii Muzycznej w Warszawie na temat dyrygowania przy pianinie i z orkiestrą oraz kpt. rezerwy Stefana Żuka z reprezentacyjnej orkiestry Straży Granicznej w Nowym Sączu o dyrygowaniu buławą, a także samego Henryka Maruszaka.

Wykładowców wspomagała oczywiście świdnicka orkiestra, która była dla nich „warsztatem”. Dodajmy, że warsztatem bardzo elastycznym, potrafiącym sprostać wszystkim wymaganiom, umiająca nie tylko grać, ale i patrzeć na dyrygenta (a nie każda orkiestra to potrafi).

Zainteresowanie warsztatami wciąż wzrasta (w pierwszych uczestniczyło sześć osób). Działacze Towarzystwa cieszą się więc, że zapis w jego statucie o wspieraniu repertuarowym i metodycznym innych orkiestr nie jest tylko martwą literą.

O tym, jak potrzebne są świdnickie warsztaty, powiedzieli nam ich uczestnicy.

Roman Karpiński, dyrygent orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej z Opoki w woj. lubelskim: *Warsztaty są bardzo potrzebne. Przydają się w naszej codziennej pracy. Dzięki nim poszerza się horyzonty, poznaje ludzi, zdobywa nowy repertuar.*

Czesław Nizio, dyrygent orkiestry z Biłgorajskiego Domu Kultury i jednocześnie dyryktor do spraw orkiestr Związku Chórów i Orkiestr: *Szkoda, że podobnych kursów jest tak mało. Trzeba by koniecznie utrzymywać.*

Włodzimierz Misiuła, dyrygent szkolnej orkiestry w IV Liceum Ogólnokształcącym w Białej Podlaskiej, którego dyryktor jest klarncistą: *Jestem tu już drugi raz. Takie szkolenia powinny być organizowane co roku. Teorię znamy, a ważne są zajęcia praktyczne. Na przykład tylko tutaj mogłem zobaczyć ćwiczenia z buławą.*

Kpt. Stefan Żuk: *Kiedyś były kursy centralne, których już nie ma. Świdnicki jest pierwszym pomysłem po ich zaniku. Dziś młodzież nie jest przygotowana, a imprez, na których występuje orkiestra jest dużo. Chcemy przygotować dyrygentów na każdą okazję. Dzięki temu kursowi możemy ujednolicić repertuar oficjalny, na przykład hymn narodowy.*

Dodajmy, że w tej chwili odbywają się w Polsce tylko cztery takie warsztaty, w tym jeden płatny.

S.Myk

„SPOŁEM” PSS w Świdniku

informuje klientów o przeniesieniu sklepu odzieżowego „Central”.

Obecnie sklep mieści się na I piętrze, w miejscu sklepu spożywczego tzw. „Nowych Delikatesów”.

Natomiast sklep spożywczy został przeniesiony na parter, wejście od strony parkingu.

R-119

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE DO 10 SŁÓW

Treść:

Imię i nazwisko.....

Adres

OGŁOSZENIA DROBNE

Mikołaj do wynajęcia.
Tel. 751-33-62 po 16.00.

B-197

Wynajmę boksy handlowe w dobrym punkcie w Świdniku.
Tel. 468-03-66 lub 756-13-72 po 20.00

B-199

Poprowadzę księgowość małej firmy.
Tel. 468-16-44 po 16.00.

B-201

Zatrudnię młodą dziewczynę w sklepie spożywczym. Tel. 751-66-54.

B-202

Sprzedam fiat 125, B+G, rok 1990, stan bardzo dobry, ok. 4.000 zł.
Tel. 751-66-54.

B-203

Potrzebna opiekunka do dzieci.
Tel. 468-07-08 po 18.00.

B-205

Oddam bezpłatnie lodówkę oraz telewizor kolorowy „Neptun”.
Tel. 751-66-54.

B-204

Sprzedam fotelik samochodowy „Renolux” do 18 kg. Tel. 751-21-34 wieczorem.

B-198

Tanie jabłka można kupić w gospodarstwie sadowniczym Franciszków 64. Tel. 467-01-45.

B-200

Sprzedam garaż murowany przy ul. Kusocińskiego. Tel. 751-48-19.

B-206

Kupię garaż murowany w okolicy osiedla Lotniczego. Tel. 468-22-64.

B-207

Przejazdy handlowe na giełdę towarową do Warszawy i Łodzi. Tel. 468-01-30.

D-117

Sklep z artykułami dla zwierząt zaprasza - róg Łamanej i Jarzębinowej.

D-118

REPERTUAR KINA „LOT”

27 listopada - KONTAKT (wyk. Jodie Foster, Matthew McConaughey) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
28-30 listopada - KONTAKT - godz. 17.00; BEZ TWARZY (wyk. John Travolta, Nicolas Cage) - prod. USA, od lat 15, godz. 20.00;
1 grudnia - KINO NIECZYNNIE;
2-3 grudnia - DZIEŃ OJCA (wyk. Robin Williams, Billy Crystal) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

KONTAKT (27-30 listopada) - film fantastyczno-naukowy. Młoda kobieta, przekonana o istnieniu pozaziemskich cywilizacji, pracuje przy obsłudze radioteleskopów i czeka na sygnały z kosmosu. Jej marzenia zostają spełnione, rozpoczynają się prace nad nowym statkiem kosmicznym, bohaterka ma zostać pierwszym pasażerem.

BEZ TWARZY (28-30 listopada) - film sensacyjny. Castor Troy, psychopatyczny terrorysta, zabija z zimną krwią bezkarnie do momentu, kiedy niechcący śmiertelnie rani syna tropiącego go agenta FBI, Seana Ar-

chera. Po sześciu latach morderca zostaje zlokalizowany i unieszkodliwiony. Okazuje się jednak, że zdążył podłożyć w publicznym miejscu ładunek wybuchowy o wielkiej sile rażenia. Gdzie jest śmiertelna broń, wie tylko brat Castora. Jest tylko jedna szansa, żeby wydobyc z niego informacje - Archer musi przejść skomplikowaną operację, podczas której chirurdzy nadadzą mu twarz Castora.

AIR FORCE ONE (5-11 grudnia), wyk. Harrison Ford, Gary Oldman, Glenn Close. Air Force One to samolot prezydenta Stanów Zjednoczonych. Tym razem na jego pokładzie oprócz

prezydenta znaleźli się rosyjscy terroryści. Reżyser Wolfgang Petersen obiecuje pełen adrenalinowy film akcji.

Trzy dwuosobowe wejściówki na film pt. „AIR FORCE ONE” zostaną rozlosowane wśród tych, którzy do 2 grudnia przysłał lub przyniosą kupony wycięte z „Głosu Świdnika”.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

R-1

Lek. med.
Joanna Dmowska
- okulista
GABINET OKULISTYCZNY
ul. Kruczkowskiego 30
(os. Radość)
wtorek, czwartek
godz. 16-17
Tel. 468-88-81

R-104



PIĄTEK 28.11.97

- 9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 9.10 - WEEKEND Z KSIĄŻKĄ - magazyn kulturalny (powt.)
- 9.25 - Muzyczna pauza
- 16.00 - Program dnia
- 16.05 - CAŁA NAPRZÓD - komedia prod. polskiej
- 17.35 - KOT W BUTACH - bajka dla dzieci
- 18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych
- 18.30 - SERWIS INFORMACYJNY - wyd. tygodniowe
- 18.45 - PUNKT ZACZEPIENIA - program publicystyczny
- 19.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 19.10 - KINO „LOT” ZAPRASZA
- 19.15 - Premiera w TKS: SLEPY TOR - film sensacyjny prod. USA
- 21.03 - GWIAZDY X MUZY - KRYSTYNA JANDA
- 22.00 - Powtórka dla roztargnionych: SERCE ZAKŁADNIKA - film sensacyjny prod. USA
- 23.35 - SERWIS INFORMACYJNY - wyd. tygodniowe
- 23.50 - Program na sobotę

SOBOTA 29.11.97

- 15.00 - Program dnia
- 15.05 - PUNKT ZACZEPIENIA - program publicystyczny (powt.)
- 15.20 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 15.30 - Z ZIEMI I Z POWIETRZA - film krajoznawczy
- 15.55 - Popołudniowe kino TKS: NIECH ZWYCIĘŻY NAJLEPSZY - komedia prod. USA
- 17.35 - KOT W BUTACH - bajka dla dzieci
- 18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych
- 18.30 - NIE SAMYM CHLEBEM - program społeczno-katolicki
- 18.50 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 19.00 - AMERYKAŃSKA ODYSEJA KOSMICZNA - film popularno-naukowy - cz. 17
- 19.30 - WIEK XXI (POZA ROK 2000)
- 20.20 - Premiera w TKS: CZTERDZIEŚCIATEK - komedia prod. polskiej - odc. 3 pt. „WPADNIJ KIEDY ZECHCESZ”
- 21.03 - AMERYKAŃSCY GLADIATORZY - gra telewizyjna - cz. 4
- 22.00 - Powtórka dla roztargnionych: SLEPY TOR - film sensacyjny prod. USA
- 23.45 - LALECKA CHUCKY III - horror prod. USA
- 01.15 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 30.11.97

- 15.00 - Program dnia
- 15.05 - TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE - program dla dzieci (powt.)
- 15.25 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 15.35 - TUKTU - film krajoznawczy - cz. 13
- 15.55 - Popołudniowe kino TKS: SCHODOWY TO RAZEM - komedia prod. USA
- 17.35 - KOT W BUTACH - bajka dla dzieci
- 18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych
- 18.30 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKS
- 19.00 - AMERYKAŃSKA ODYSEJA KOSMICZNA - film popularno-naukowy - cz. 18
- 19.30 - Premiera w TKS: CZARNE DNI - dramat prod. USA
- 21.03 - TO CHOLERNE RIO - komedia prod. USA
- 23.45 - Powtórka dla roztargnionych: CZTERDZIEŚCIATEK - komedia prod. polskiej - odc. 3
- 00.30 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 1.12.97

- 9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 9.10 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKS (powt.)
- 9.25 - Muzyczna pauza
- 16.00 - Program dnia
- 16.05 - Tyłko w poniedziałek: NIEBEZPIECZNE KOBIECY - serial prod. austral. - cz. 31
- 16.55 - MAGISTER PÓŁCHŁOPEK - film dokumentalny
- 17.05 - ZAGADKI PRZYSZŁOŚCI - film popularno-naukowy - cz. 1
- 17.35 - WYSPA NIEDZIEDZI - bajka dla dzieci
- 18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych
- 18.30 - MAGAZYN SPORTOWY
- 18.45 - POMOŻ SWOJEMU SERCU - magazyn medyczny
- 18.50 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 19.00 - KINO „LOT” ZAPRASZA
- 19.05 - Premiera w TKS: PAMIĄTKA - dramat prod. USA
- 21.03 - NOWA FAŁA 74,5 MHz - serial obyczajowy - cz. 7
- 22.00 - HAŁOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR BURMISTRZA ŚWIDNIKA - relacja
- 23.00 - Powtórka roztargnionych: CZARNE DNI - dramat prod. USA
- 00.30 - MIĘDZYNARODOWY PIKNIK MUZYKI COUNTRY - cz. 9
- 00.45 - Program na wtorek

WTOREK 2.12.97

- 9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 9.10 - MAGAZYN SPORTOWY (powt.)
- 9.25 - POMOŻ SWOJEMU SERCU - magazyn medyczny (powt.)
- 9.30 - Muzyczna pauza
- 16.00 - Program dnia
- 16.05 - PORT LOTNICZY - serial sensacyjny - cz. 13
- 17.00 - SŁONECZNA FLORYDA ZAPRASZA - film dokumentalny - cz. 1

- 17.35 - WYSPA NIEDZIEDZI - bajka dla dzieci
- 18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych
- 18.30 - SERWIS INFORMACYJNY
- 18.40 - TELEWIZYJNE SPOTKANIA - program publicystyczny
- 18.55 - KUPUJ RAZEM Z NAMI
- 19.05 - TAJEMNICZY WSZECHŚWIAT ARTHURA C. CLARKA - film popularno-naukowy - cz. 7
- 19.30 - Premiera w TKS: SZAJBUS - film fabularny prod. USA
- 21.03 - BELLAMY - serial sensacyjny - cz. 1
- 22.00 - Powtórka dla roztargnionych: PAMIĄTKA - dramat prod. USA
- 23.55 - SERWIS INFORMACYJNY
- 00.05 - MIĘDZYNARODOWY PIKNIK MUZYKI COUNTRY - cz. 10
- 00.20 - Program na środę

ŚRODA 3.12.97

- 9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI
- 9.10 - TELEWIZYJNE SPOTKANIA (powt.)
- 9.40 - Muzyczna pauza
- 16.00 - Program dnia
- 16.05 - OLBRYDZIE GRZMIAJĄCEJ GÓRY - film przygodowy prod. USA
- 17.35 - WYSPA NIEDZIEDZI - bajka dla dzieci
- 18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych
- 18.30 - NASZE SPRAWY - PEGIMEK - program publicystyczny
- 18.45 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 18.55 - SPOWIAJ RAZEM Z NAMI - śpiewnik telewizyjny
- 19.15 - Premiera w TKS: ONA - dramat prod. USA
- 21.03 - KRÓLOWA BONA - serial historyczny prod. polskiej - odc. 2
- 22.00 - Powtórka dla roztargnionych: SZAJBUS - film fabularny prod. USA
- 23.30 - MIĘDZYNARODOWY PIKNIK MUZYKI COUNTRY - cz. 11
- 23.50 - Program na czwartek

CZWARTEK 4.12.97

- 9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI
- 9.10 - NASZE SPRAWY - PEGIMEK (powt.)
- 9.25 - Muzyczna pauza
- 16.00 - Program dnia
- 16.05 - LOTNA - dramat wojenny prod. polskiej
- 17.35 - WYSPA NIEDZIEDZI - bajka dla dzieci
- 18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych
- 18.30 - KĄCIK MELOMANA - magazyn muzyczny
- 18.45 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 18.55 - TAJEMNICZY WSZECHŚWIAT ARTHURA C. CLARKA - film popularno-naukowy - cz. 8
- 19.25 - Premiera w TKS: POSTERUNEK NR 1 - film sensacyjny prod. USA
- 21.03 - NOWA FAŁA 74,5 MHz - serial obyczajowy - cz. 8
- 22.00 - Powtórka dla roztargnionych: ONA - dramat prod. USA
- 23.40 - MIĘDZYNARODOWY PIKNIK MUZYKI COUNTRY - cz. 12
- 23.55 - Program na piątek

Przedsiębiorstwo Komunalne „PEGIMEK”
Spółka z o.o. w Świdniku
ogłasza przetarg na wykonawstwo w 1998 roku,
z możliwością przedłużenia na lata następne,
robót konserwacyjnych
w 93 zarządzanych budynkach, w branżach:

- dekarskiej - usuwanie przecieków i drobne naprawy pokryć dachowych papowych i dachówkowych, naprawy z częstkową wymianą, profilowanie spadków, czyszczenie rynien dachowych oraz rur spustowych i pozostałych obróbek blacharskich,
- stolarskiej - naprawy stolarki okiennej i drzwiowej klatek schodowych w tym naprawy bądź wymiany zamków, samozamykaczy i pozostałych okuć oraz uzupełnianie oszklenia,
- wod-kan - naprawy uszkodzeń i usuwanie awarii instalacji, w tym dyżury domowe konserwatorów w dni robocze od godz. 15.00 do 7.00 dnia następnego, w dni wolne od pracy całą dobę,
- gazowniczej - naprawy uszkodzeń i usuwanie awarii instalacji, w tym dyżury domowe konserwatorów w dni robocze od godz. 15.00 do 7.00 dnia następnego, w dni wolne od pracy całą dobę,
- elektrycznej - przeglądy instalacji, naprawy uszkodzeń i usuwanie awarii, w tym dyżury domowe konserwatorów w dni robocze od godz. 15.00 do 22.00, w dni wolne od pracy do 7.00 do 22.00.

Zastrzegamy konieczność rozliczania każdego wykonanego zadania w oparciu o aktualne katalogi norm pracy i wynagrodzoną stawkę roboczogodziny.

Oferty zawierające propozycje stawki roboczogodziny brutto na 1998 rok oraz propozycje stawki ryczałtu za pełnienie dyżurów domowych składają należy w „PEGIMEK” w Świdniku ul. Konopnickiej 3, pokój nr 5, w terminie do dnia 25 listopada 1997 roku.

Do oferty prosimy załączyć kserokopie: uprawnień niezbędnych do wykonywania robót w branżach wod-kan, gazowej, elektrycznej i zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej oraz informację o firmie w zakresie umożliwiającej komisji przetargowej ocenę możliwości właściwego i terminowego wykonawstwa przyjętego zakresu obowiązków przez oferenta.

Oferty mogą być składane oddzielnie dla każdej branży. Każdy oferent może złożyć ofertę na wszystkie branże lub na jedną z wybranych branż.

Dodatkowe informacje udzielane będą zainteresowanym pod w/w adresem w pokoju nr 5.

W branżach: stolarskiej, wod-kan, gazowej i elektrycznej, poza zakresem świadczonych nam usług konserwacyjnych istnieje możliwość wykonawstwa usług na rzecz mieszkańców.

Zastrzegamy prawo swobodnego wyboru oferenta, negocjowania z oferentami lub odstąpienia od dalszego postępowania.

Prezes Zarządu, inż. Adam Bogacz

USŁUGI PROJEKTOWE W BUDOWNICTWIE

- ✓ Projekty budynków
- ✓ Projekty instalacji gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych
- ✓ Projekty sieci gazowych, wodociągowych i kanalizacyjno-sanitarnych

Świdnik, ul. Kosynierów 10A/11
Tel. 468-52-59
wtorki i czwartki w godz. 10-12 i 16-18
Rachunki i faktury VAT

R-116



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

15 lat temu 11 listopada 1982 roku, Grupa Inicjatywna, na swoim posiedzeniu podjęła jednogłośnie uchwałę o utworzeniu Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL - Świdnik”.

Zaistnienie takiej sytuacji umożliwiło wspólny i zorganizowany udział części załogi w realizacji egzekwowania praw i interesów pracowników naszego zakładu.

Znajdowaliśmy się bowiem w okresie nieuniknionych dla naszego narodu przemian, których współorganizatorami byliśmy sami. Nie mogło więc nas zabraknąć przy ich kształtowaniu i wprowadzaniu w życie.

Nadszedł historyczny moment, aby objąć społeczną i związkową kontrolą realizację wszystkich gospodarczych i społecznych poczynań ówczesnych władz kraju. Było to zagwarantowane w nowo wprowadzonej w życie Ustawie o Związkach Zawodowych. Do realizacji tych wszystkich celów, nakazem chwili stało się powstanie i zaistnienie związku zawodowego w naszym zakładzie.

Możliwości organizacyjne dla jego powstania poczyniła Grupa Inicjatywna, a Zespół Redakcyjny wydobył się z jej składu opracował projekt statutu związku.

Dokonane 11 listopada 1982 roku wybory Komitetu Założycielskiego i jego 5-osobowego zarządu, zakończył ważny etap działalności Grupy Inicjatywnej. Jedną z ostatnich jej decyzji było upoważnienie Komitetu Założycielskiego do dokonania rejestracji związku w Sądzie Wojewódzkim w Lublinie.

Na przestrzeni tych minionych 15 lat wiele się w naszej firmie wydarzyło i zmieniło. W naszej działalności związkowej również. Dlatego też korzystając z okazji jubileuszu naszego Związku, mam przyjemność zaprosić do wspólnej rozmowy naszych kolegów: **Jerzego Derdej** - przewodniczącego Związku Zawodowego „Metalowcy”, **Stanisława Iwanika** - długoletniego wiceprzewodniczącego związku, oraz **Wiktora Jargiello** - jednego z członków Grupy Inicjatywnej i członka Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Pracowników byłego urzędującego członka zarządu w latach 1985-1991, pełniącego obecnie funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku.

Lucjan Stefański: Jaki był początek?

Wiktor Jargiello - wchodząc w skład Grupy Inicjatywnej, a następnie Komitetu Założycielskiego, bardzo mocno wzięłam sobie do serca konieczność stworzenia „jednej wielkiej zgodnej rodziny” wśród pracowników zatrudnionych w naszej WSK. Dlatego też w końcowej fazie „Deklaracji Programowej Grupy Inicjatywnej” znalazł się zapis następującej treści:

„Koleżanki i Koledzy - Pracownicy Wytwórnicy!”

Zapomnijmy o dotychczasowych podziałach, wzajemnych urazach i niechęciach, o słusznym i niesłusznym pretensjach. Naszą uwagę skoncentrujemy na wspólnej przyszłości - naszej i naszych rodzin. Zaczynamy ją sami kształtować, zgodnie z naszymi wyobrażeniami i potrzebami.

Zapraszamy Was do współdziałania w tworzeniu związku, który w praktyce życia codziennego będzie realizował nasze wspólne dążenia do lepszego i sprawiedliwego jutra. Związku, któremu nie będzie obca jakakolwiek dziedzina interesów naszej załogi.”

Lucjan Stefański: 16 grudnia 1982 roku nastąpiła rejestracja Związku Zawodowego Pracowników, a historyczne podpisy pod aktem rejestracyjnym złożyli: Krzysztof Bózkowa, Wiktor Jargiello, Lech Kozłowski, Antoni Lal i Stefan Stepien.

Po dokonaniu aktu rejestracji w bardzo szybkim tempie zaczęły powstawać wydziały i kółka związkowe. Przewodniczącym jednego z kół przy W-340 został Jerzy Derdej. Jak wspominał tamten okres?

Jerzy Derdej - Zostałem przewodniczącym za namową moich kolegów z wydziału, którzy zapisali się do związku. Wiadomo, jak trudne to były czasy, a także atmosfera wśród załogi. Ludzie byli rozgoryczeni, sytuacja społeczno-polityczna jaka panowała wówczas w kraju i mogę w tej chwili oficjalnie powiedzieć, że my wtedy, tam na dole na wydziałach, płaciliśmy

dobrowolnie składki na NSZZ „Solidarność”. Niki wtedy nie mógł przewidzieć, jak potoczą się losy i wydarzenia polityczne w kraju.

XV lat Związku Zawodowego „Metalowcy”

Trochę historii i chwila wspomnień

Moja decyzja o wstąpieniu do Związku Zawodowego Pracowników różnie była oceniana przez moich kolegów z pracy. Z czasem jednak koło związkowe, któremu przewodniczyłem liczyło ponad 60 osób.

Wiktor Jargiello - Konferencja Wyborcza I Kadencji Rady Delegatów odbyła się 8 kwietnia 1983 roku. Na terenie zakładu działało już wtedy 70 kół związkowych. W czasie kampanii wyborczej przeprowadzonej w kółkach związkowych wybrano 125 delegatów na Zakładową Konferencję Wyborczą. W tym czasie do nowego związku wstąpiło już ponad 2000 pracowników zakładu.

Cechą charakterystyczną było to, że w Radzie Delegatów znalazło się 66 osób byłych członków NSZZ „Solidarność”, 56 osób byłych członków ZZ „Metalowcy”, a także 3 osoby, które należały wcześniej do ZZ Personelu Łatającego i Pokładowego.

Delegaci na I kadencję funkcję przewodniczącego związku powierzyli **Stefanowi Stepieniowi**. Nowo wybrany zarząd powołał na jego zastępcę **Antonia Lala** i **Henryka Lewandowskiego**.

Do najważniejszych spraw, które zapadły po I konferencji, zaliczyłbym przyjęcie Programu Działania Związku oraz Deklaracji Programowej, która zobowiązywała związek do realizacji celów i postulatów zawartych w umowach społecznych z sierpnia 1983 roku. Ponadto związek postawił sobie za cel wprowadzenie w życie rządowego projektu upoważniającego do wcześniejszego przejścia na emeryturę mężczyzn po 40 i kobiet po 35 latach pracy. To tylko niektóre inicjatywy z działalności związku w czasie trwania I kadencji.

Związek wniósł także poważny wkład w tworzenie się Federacji „Metalowcy”. Pełniąc wówczas funkcję sekretarza związku kol. **Henryk Lewandowski** brał udział w przygotowaniach niezbędnych dokumentów do założenia Federacji „Metalowcy”, takich jak: Statut, Program Działania, oraz tekst Ordynacji Wyborczej.

Z chwilą rejestracji związek uzyskał osobowość prawną. Stało się to po raz pierwszy w historii ruchu związkowego w Polsce.

Lucjan Stefański: Czy podczas trwania I kadencji związek potrafił to wykorzystać?

Jerzy Derdej - należy dobitnie podkreślić, że z chwilą rejestracji i uzyskaniu osobowości prawnej, nasz związek otrzymał samorządność i niezależność od wszystkich władz administracyjnych i politycznych, jak również ponadzakładowych struktur związkowych. Związek mógł w tej sytuacji skoncentrować się na działaniach skierowanych w stronę kontroli i interwencji oraz do działań zmieniających do współdecydowania w

sprawach dotyczących załogi naszego przedsiębiorstwa. Przy końcu I kadencji, związek liczył już 3863 członków działających.

Lucjan Stefański: Jak przebiegała praca w następnych kadencjach?

Wiktor Jargiello - Jak sobie przypominam podczas II Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rady Delegatów, po burzliwej dyskusji wprowadzono nowe wątki do Programu Działania Związku. Przede wszystkim skierowano działalność merytoryczną do komisji problemowych, które powołał zarząd.

W wyniku wyborów na przewodniczącego ponownie powołany został przez Radę Delegatów kol. **Stefan Stepien**. Jego zastępcą został **Antoni Lal**, ja natomiast pełniłem funkcję sekretarza związku. Spośród sześciu działających wtedy komisji w strukturach naszego związku największe problemy miała komisja mieszkaniowa.

Członkowie komisji oprócz przygotowania merytorycznego wymaganego do rozwiązywania tych problemów musieli jednocześnie spełniać pewne kryteria, które predysponowały ich do rozwiązywania skomplikowanych spraw, gdzie czasami wymagało to od nich bycia jednocześnie tymi, którzy by potrafili ocenić problemy budownictwa w kraju, jednocześnie musieli mieć bardzo dobrą orientację w potrzebach mieszkaniowych pracowników naszego zakładu.

Obok komisji mieszkaniowej działały jeszcze takie komisje jak: ds. kolonii i wczasów, sanatoryjna, ds. zapomóg, ekonomiczna, a także komisja ds. BHP.

Obecnie urzędujący członek zarządu powinien posiadać bardzo dużą wiedzę w różnych dziedzinach, dlatego są niezbędne różnego rodzaju szkolenia.

Lucjan Stefański: Jakże były największe problemy w okresie przemian i transformacji ustroju?

Jerzy Derdej - Za najbardziej istotne uważam pogorszenie się sytuacji ekonomicznej w naszym zakładzie. Niezrozumiałe potrzeby przemian, przez zdecydowaną większość załogi a jednocześnie przekształcenie zakładu w jednoosobową spółkę skarbu państwa, pociągnęło za sobą szereg nieoczekiwanych sytuacji ekonomiczno-prawnych.

Z jednej strony załoga przedsiębiorstwa i działające w nim związki oczekiwały szybkich i łatwych rozwiązań ze strony władz administracyjnych kraju, a z drugiej rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Inicjatywa przejęta przez reaktywowany NSZZ „S” wzbudziła wiele oczekiwań i nadziei wśród załogi naszego przedsiębiorstwa. Oceniając tamten okres a byłem wtedy członkiem zarządu, mogę jednocześnie stwierdzić, że wśród naszych związkowców nie było wspólnego stanowiska co do oceny ówczesnej rzeczywistości.

Uważam, że ówczesne elity polityczne wykorzystując duże oczekiwania społeczne załóg przedsiębiorstw państwowych, nie mając jednolitej koncepcji przekształceń własnościowych, wykorzystywały ten okres do załatwienia swoich problemów politycznych, nie brały jedno-

cznie pod uwagę znaczenia tych przemian, z którymi zderzyła się załoga przedsiębiorstw państwowych. Mam tu szczególnie na uwadze problemy przekształceń własnościowych, z którymi zetknęły się załogi przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. Z tymi właśnie problemami Związek wkraczał w IV kadencję swojej działalności.

Lucjan Stefański: Zebranie IV kadencji rady delegatów odbyło się 14 maja 1991 roku. Na jej konferencji nastąpił pewien przełom w dotychczasowej działalności naszego związku. Po burzliwej dyskusji na Radzie Delegatów, jaka wtedy miała miejsce, do działalności związkowej włączyli się nowi ludzie, którzy mieli zupełnie inne spojrzenie na ówczesną rzeczywistość, ale także wizję innego sposobu działalności ruchu zawodowego w Polsce.

W wyniku wyboru na konferencji sprawozdawczo-wyborczej IV kadencji spośród czterech kandydatów Rada Delegatów wybrała na przewodniczącego kol. **Jerzego Derdej**.

Jakie widziś różnice w sposobie działania członka zarządu związku a urzędującego przewodniczącego zarządu związku, w skuteczności rozwiązywania problemów?

Jerzy Derdej - Na pewno mogę stwierdzić, że zwiększa się przede wszystkim zakres możliwości działań, a jednocześnie odpowiedzialność.

Z chwilą, gdy zostałem przewodniczącym, zdałem sobie sprawę, że sam nie podolał takim obowiązkom. Przyjąłem jednocześnie do swojej świadomości to, że muszę znaleźć ludzi, których przekonam do swojej koncepcji działania. Dlatego też zaprosiłem na funkcję swoich zastępców kol. **Stanisława Iwanika**, który miał już bardzo duże doświadczenie w działalności związkowej, oraz kol. **Andrzeja Duraka**, który reprezentując pion techniczny mógł umiejętnie godzić i łączyć interesy pracowników bezpośredniej produkcji i kadry technicznej zakładu.

Lucjan Stefański: Okres IV kadencji działalności związku charakteryzował się zupełnie innym sposobem działania w porównaniu z okresem minionym.

W wyniku restrukturyzacji naszego przedsiębiorstwa wydzielono nowe podmioty gospodarcze (spółki). Wielokrotnie dochodziło do burzliwych reakcji załóg (strajki, protesty) wydzielanych spółek jak również niepewność jutra całej załogi WSK Świdnik.

Na taką sytuację wpłynęły decyzje rządowe, dążące do likwidacji przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego, niedostrzegając przy tych przemianach człowieka.

W wyniku restrukturyzacji na terenie WSK powstało 7 podmiotów gospodarczych. Jako związek braliśmy czynny udział w akcjach protestacyjnych. Dla przypomnienia wymienię tu godzinny strajk ostrzegawczy przeciw podwyżce cen nośników energii. Był też cały szereg protestów i akcji strajkowych organizowanych przez zbrojeniówkę z akcją pod gmachem URM w Warszawie włącznie, w których braliśmy czynny udział. W wyniku tych protestów strona rządowa podjęła negocjacje ze związkowcami z zakładów branży zbrojeniowej. Rozmowy były trudne, ze względu na niechęć do utrzymania przemysłu zbrojeniowego przez ówczesne rządy.

Do najważniejszych osiągnięć w działalności IV Kadencji, można zaliczyć powołanie związkowej grupy inicjatywnej, która stała się przełomowym momentem w działalności informacyjnej związku.

Do najtrudniejszych problemów IV kadencji można zaliczyć negocjacje placowe. Ciężka sytuacja materialowa większości członków naszego związku zmusiła zarząd do zwiększenia wydatków statutowych na cele socjalno-bytowe.

Organizowaliśmy kolonie letnie dla dzieci naszych członków związku zmniejszając do minimum koszty odpłatności. Corocznie dzieci w wieku 3 do 10 lat otrzymują paczki choinkowe. W okresie ferii zimowych zakupiliśmy bilety na filmy dla dzieci i młodzieży. Jakbyś podsumował w kilku słowach czteroletni okres minionej kadencji.

Jerzy Derdej - Okres działania w IV kadencji to przede wszystkim inna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, a także zupełnie inne problemy z tym związane chociażby potrzeba wynegocjowania Zbiorowych Układów Pracy.

Lucjan Stefański: 16 maja 1995 roku odbyła się V Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza. Wybrano nowy 25-osobowy Zarząd Związku. Funkcję przewodniczącego Zarządu Związku delegacji ponownie powierzyli kol. Jerzemu Derdejowi.

Na swoim pierwszym posiedzeniu, Zarząd wybrał na zastępców przewodniczącego kol. **Stanisława Iwanika** i kol. **Marianę Kaczkiewicz**.

W czasie trwania obecnej kadencji związek zderzył się z nowymi trudnymi do rozwiązywania problemami.

Czy mógłbyś wymienić które z nich były najbardziej istotne i trudne do rozwiązania?

Jerzy Derdej - Moim zdaniem najważniejszą sprawą stała się potrzeba wynegocjowania nowego Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego. Po raz pierwszy w historii ruchu zawodowego w Polsce, związki zawodowe prowadziły negocjacje z nowo powstałym Związkiem Pracodawców. Negocjacje były trudne, a czasami burzliwe i trwały prawie trzy lata. Jednak osiągnęliśmy kompromis i Układ wszedł w życie z początkiem 1997 roku i obowiązuje w 31 przedsiębiorstwach zbrojeniowych w kraju.

Następem bardzo ważnym i istotnym problemem, stało się uzgodnienie z rządem programu restrukturyzacji przedsiębiorstw sektora obronnego i wprowadzenie go w życie. Rozmowy z rządem w tym temacie ciągle trwają, są bardzo trudne i nie zostały jeszcze zakończone.

Bardzo ważną sprawą nie tylko dla związku ale także dla pracowników naszego przedsiębiorstwa było wynegocjowanie z Zarządem Spółki „Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Wytwórnicy Sprzętu Komunikacyjnego „PZL - Świdnik” Spółka Akcyjna w Świdniku”.

Lucjan Stefański: Bardzo ważną datą był dzień 28 lutego 1996 roku, kiedy to Sąd Wojewódzki w Lublinie zarejestrował uchwalony przez Walne Zebranie Delegatów nowy statut i nową nazwę związku, która brzmi od tamtego czasu Związek Zawodowy „Metalowcy” WSK „PZL - Świdnik” S.A.

W piątek 28 listopada br. odbędzie się uroczysta konferencja z okazji 15-letniej rocznicy powstania związku. Na konferencji zostali zaproszeni przedstawiciele władz państwowych, kierownictwa OPZZ, kierownictwa Federacji Metalowcy a także przedstawiciele Związków Zawodowych działających na terenie Lubelszczyzny i kraju.

Jerzy Derdej - Chciałbym w tym miejscu z okazji jubileuszu złożyć jak najlepsze życzenia wszystkim członkom naszego związku.

Dziękuję za rozmowę.

Opracował i przygotował:
Lucjan Stefański

Avia - Warmia Olsztyn 2:2 (1:1)

FILMOWY GOL ZEJERA

W anormalnym warunkach przyszedł walczyć piłkarzom Avii i Warmii w Świdniku. Na zmrożonym, pokrytym śniegiem boisku i przy gęstej mgle zabrakło pięknych akcji, ale i tak kibice obejrzyli ciekawą widowiskowo.

W 36 minucie dość niespodziewanie prowadzenie uzyskali olsztynianie. Wspaniałą dwójkową akcją popisali się Daniel Dylus z Adamem Dziadko. Zakreślił obronę Avii tak, że Dylus wyszedł na czystą pozycję i z ośmiu metrów pokonał Paciorkowskiego. Radosć Warmii trwała dokładnie 60 sekund. Po wznowieniu gry od środka boiska Paweł Gamla zagrał w pole karne do Mariusza Sawy, który w momencie składania się do strzału został sfawlowany przez Kłosowskiego. Jedenastkę pewnie zamienił na wyrównanie Tomasz Jasina.

Siedem minut po zmianie stron znów Gamla zagrał do Sawy, ten uciekł obrońcy Warmii Łachaczowi i z 12 metrów strzelił w długi róg bramki

obok bezradnego Radziwona. Wreszcie pięć minut przed końcem spotkania pozostawiony bez opieki Zejer zdecydował się na uderzenie z ponad 25 metrów. Czysto i mocno uderzona piłka trafiła w samo okienko bramki Paciorkowskiego. Świdniczanie mogli jeszcze w ostatniej minucie mówić o szczęściu, bowiem Cezary Baca znalazł się sam na sam z Paciorkowskim, lecz tym razem bramkarz Avii kapitałną interwencją zapisał niebezpieczeństwo.

AVIA ŚWIDNIK - WARMIA OLSZTYN 2:2 (1:1). Bramki: Jasina (38. - karny), Sawa (52.) - Dylus (36.), Zejer (85.). **Avia:** Paciorkowski - Wojciechowski, Smolarz, Machnikowski - Pranagal, Bartoś, Jasina, Gamla, Zieliński - Sawa, Ziarkowski (82. Teodorowicz). **Złote kartki:** Zieliński, Sawa. Sędziował jako główny Marcin Borski z Warszawy. Widzów: 400.

POMECZOWY KOMENTARZ
TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

Mecz rozegrany został w bardzo trudnych warunkach, stąd trudno się dziwić, że zabrakło finiszowych akcji, był to typowy mecz walki. W końcu to Warmia bliższa była zwycięstwa i dlatego remis uważam za korzystny dla naszego zespołu.

Już tylko godzinę dzieli nas od rozpoczęcia I Halowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Przechodni Burmistrza Miasta Świdnika. Drużyny, które zgłosiły się do tych rozgrywek od kilku tygodni ostro spობią się do gry, a jest o co walczyć.

Sobota, godz. 10, hala Avii

O Puchar
Burmistrza

Głównym trofeum jest okazały puchar, o który współzawodniczyć będzie dziesięć drużyn podzielonych na dwie grupy. Do walki staną: PZL-Świdnik S.A., Urząd Miejski, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Policja, Zakład Doświadczalny, Księża, Pegimek, Nauczyciele, Sitodruk i MEDIA TEAM. Nasza drużyna reprezentująca świdnickie media wystąpi w najświeższym składzie, z prezesem Telewizji Kablowej Świdnik Markiem Giełtą w bramce, bramkarskim redaktorem naczelnym Głosu Świdnika Janem Mazurem, zawsze niebezpiecznym pod bramką dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury Piotrem Dumą oraz czuwającym nad całokształtem naszej gry Tomaszem Gielkakiem z drukarni zakładowej.

Ceremonii otwarcia sobotniego turnieju osobiście dokona burmistrz Krzysztof Michalski. Oprócz pucharu dla najlepszego zespołu przewidziano nagrody dla najlepszego zawodnika, bramkarza i strzelca. Turniej uświetni swoim występem kapela podwórkowa z Parczewa. W imieniu organizatorów bardzo serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy nie tylko kibiców, ale także całe rodziny piłkarzy uczestniczących w tym turnieju.

JaKo

PONAD 500 WZORÓW ZEGARKÓW

NARECZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI
ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

APARATY FOTO, FILMY, ALBUMY

ponad 70 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER
ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE
KALKULATORY, WALKMANY, SYNTEZATORY
LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

Focus od poniedziałku do soboty
ul. Niepodległości 5 czynne 10-18
niedziele do 14-tej
NOWA PROMOCJA

Oceny za mecz z Warmią Olsztyn: Paciorkowski - 5, Wojciechowski - 4, Machnikowski - 4, Smolarz - 4, Bartoś - 4, Zieliński - 4, Pranagal - 4, Jasina - 5, Gamla - 5, Ziarkowski - 5, Sawa - 6.

PIŁKARSKI
RANKING „GŁOSU”

Po XVII kolejkach: 90 - Sawa, 87 - Wojciechowski, 86 - Gamla, 85 - Bartoś, Pranagal, 83 - Ziarkowski, 72 - Zieliński, 67 - Paciorkowski, 63 - Jasina, 55 - Machnikowski, 51 - Jedliński, 29 - Smolarz, 26 - Grabowski, 24 - Ozygala, 19 - Bender, 4 - Teodorowicz. **Strzelcy:** 8 bramek - Sawa, 6 - Pranagal, 4 - Ziarkowski, 3 - Gamla, 2 - Bartoś, Jasina, 1 - Jedliński, Zieliński. **Złote kartki:** 6 - Zieliński, 4 - Jedliński, 3 - Machnikowski, 2 - Ziarkowski, Bender, Ozygala, 1 - Grabowski, Bartoś, Jasina, Gamla, Wojciechowski, Pranagal, Smolarz, Sawa. **Czerwone kartki:** 1 - Jasina.

Piłkarz meczu
- Mariusz SAWA

Po raz drugi z rzędu najlepszym zawodnikiem drużyny świdnickiej uznano Mariusza Sawę. Zdobył bramkę i wypracował rzut karny. Cóż więcej można wymagać od rasowego napastnika.

Hala Avii go 'ciła niepełnosprawnych

Jubileuszowa Olimpiada

W hali sportowej Avii odbyła się V Olimpiada Osób Niepełnosprawnych, zorganizowana przez Urząd Miasta Świdnika oraz Ognisko TKKF Świt. Imprezę sportowo-rehabilitacyjną, w której wzięło udział siedem placówek wychowawczych z województwa lubelskiego i chełmskiego, otworzył prezes Świtu - Stanisław Pszeniczka.

Uczestnicy olimpiady rywalizowali w sześciu konkurencjach: przekazywaniu piłki w rozkroku, biegu z rakieta i balonikami, biegu parami do przodu i do tyłu, rzutach do celu piłkami tenisowymi, podawaniu piłki siedząc oraz w strzelaniu do bramki. Choć na pewno nie kolejność i wyniki były najważniejsze, tylko wspaniała zabawa jaką przeżyli jej uczestnicy, odnotujemy, że pierwsze miejsce zajęli wychowankowie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Krasnegostawu, drugie Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy ze Świdnika a trzecie Dom Pomocy Społecznej z Krasnegostawu. Następne miejsca zajęli: czwarte Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Kozie, piąte Dom Pomocy Społecznej ze Świdnika, szóste Dzielne Centrum Aktywności także ze Świdnika a siódme Dom Opieki Społecznej z Krzesimowa.

Konkurencjom sportowym towarzyszyły występy zespołów dziecięcych działających przy Miejskim Ośrodku Kultury, zespołu muzycznego z Domu Opieki Społecznej w Krzesimowie, Klubu Taekwondo DAN,

cyklotrialistów Auto-Moto-Klubu oraz zespołu pieśni i tańca z Krasnegostawu. Sponsorem olimpiady byli: Urząd Miasta Świdnika, Ognisko TKKF Świt, Centrum Motoryzacji KEWT, Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku i zakład krawiecki Ireny Szyzlo. W imieniu uczestników V Olimpiady serdecznie dziękujemy. *JaKo*

36 Plebiscyt Kuriera Lubelskiego

Nasi wśród kandydatów

Już po raz 36 redakcja Kuriera Lubelskiego organizuje plebiscyt na najlepszego i najpopularniejszego sportowca lubelskiego za rok 1997. Wśród czterdziestu zawodników i zawodniczek kandydujących do tego zaszczytnej miana, znalazło się także pięćciu reprezentujących kluby z naszego miasta.

Andrzej Bagnik - kapitan siatkarskiego zespołu Avii, który w tym roku wywalczył awans do serii B I ligi. Ambitny, waleczny, skuteczny w ataku i w obronie.

W Lublinie rozpoczęły się halowe rozgrywki w piłce nożnej pięciosobowej. Prowadzone są w dwóch ligach. Jedną to VI Mistrzostwa Lublina, a drugą to rozgrywki prowadzone przez Ognisko TKKF Róża. W obu grają świdniczanie.

Halówkę
czas zacząć!

Mistrzostwa Lublina. W pierwszych meczach: Joker przegrał z Sawexem 2:10 (0:5), bramki strzelił Mariusz Mierzejewski i Cezary Gospodarczyk; oraz uległ AZS-owi UMCS 1:4 (0:2). Jedyną bramkę w tym meczu zdobył Dariusz Nawrocki.

Piłkarze Świdniczanek grający w barwach Atasu odnieśli trzy zwycięstwa. Pokonali Błękitnych 1:0 (1:0), po голу Henryka Olko; Witart 5:1 (3:0) - bramki: Olko 2, Mirosław Łucka 1, Ligęza i Dec; oraz Motor 6:1 (2:1), bramki: Olko 3, Łucka 2 i Ligęza.

Liga TKKF Róża. Atas - Politechnika 5:0 (2:0), bramki: Łucka 2, Olko, Rafał Mańko, Dec; Atas - Ignas 12:0 (1:0), bramki: Olko i Łucka.

JaKo

Avia - Stolarka Wołomin 2:3 i 2:3

To już chyba nie pech

Powoli świdnicka Avia staje się prekursorem nowej mody w rozgrywkach serii B I ligi. Której to już mecz przegrane przez świdniczan w identycznym stosunku, po 2:3. Tym razem komplet punktów Stolarka Wołomin, wywalczony w Świdniku, może oznaczać rozwiązanie kwestii podziału grupy na dwie czwórki.

W sobotę, po dwóch pierwszych, wygranych przez Avię w miarę łatwo patim, nagle świdniczanie stanęli. Mimo prowadzenia w trzecim secie 9:7, przegrali nie tylko tę partię, ale także cały mecz.

Zaczęło się bardzo dobrze, od prowadzenia w pierwszej partii 10:2. Wprawdzie znów przydarzył się gospodarzom przestój, ale seta Avia wygrała do 8. Po zaledwie czterech minutach drugiej partii było 0:7. Nie pomogła seria skutecznych bloków Roberta Grynkiewicza, Stolarka nie zamierzała rezygnować ze zwycięstwa.

W trzeciej partii do stanu 12:12 trwała wyrównana walka, później trzykrotnie blok Stolarki nie popiełnił błędu i seta wygrali goście.

Niesamowite emocje zafundowały obie ekipy kibicom w czwartej partii. Avia prowadziła 10:6, by po kilku przestrzelenych atakach przegrywać 10:11.

Makroregionalna
siatka

Podajemy wyniki kolejnych spotkań drużyn Avii uczestniczących w siatkarskich rozgrywkach makroregionalnych.

Seniorzy: 09.11. Avia II - MGMZKS Kozienice 3:1; 23.11. Avia II - Orleń Łuków 3:0; Juniorzy: 15.11. Avia - MKS Kielce 3:0; 22.11. STS Skarżysko - Avia 1:3; Kadeci: 09.11. Avia - Fryderyk Lublin 3:0; 23.11. MKS Opole Lub. - Avia 0:3; Kadetki: 05.11. Avia - Tomasovia 3:1; 06.11. TPS Lublin - Avia 3:0. *JaKo*

W końcówce świdniczanie, dzięki prostym błędom rywali zdołali opanować sytuację i doprowadzić do tie-breaku. Do stanu 11:11 zadnej z drużyn nie udało się wypracować choćby dwupunktowej przewagi. Dopiero wówczas Mariusz Firsz wziął na siebie ciężar gry, atakując zarówno z pierwszej, jak i drugiej linii. A, że świdniczanie nie potrafili zatrzymać tych akcji, mimo ambitnej postawy, musieli uznać wyższość zespołu z Wołomina.

AVIA ŚWIDNIK - STOLARKA WOŁOMIN 2:3 (11, 10, -1, -15) i 2:3 (8, -7, -12, 15, -13). **Avia:** Urbanowicz, Gamała, Ogonowski, Chieź (s), Czarnecki (n), Bagnik, Chadała (s), Grynkiewicz (n) oraz Sadecki, Banek, Lasiewicz, Podpora.

* W najbliższą sobotę i niedzielę siatkarsze serii B zakończą pierwszą rundę gier zasadniczych. Avia wyjeżdża do Jaworzna na dwumecz z miejscowym Górnikiem.

Świdniczanie „gwizdzą”
także siatkówkęSprawiedliwi
pod siatką

Z Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej otrzymaliśmy listę sędziów uprawnionych do prowadzenia rozgrywek Regionu Środkowo-Wschodniego w sezonie 1997/98. Po Lublinie (16 sędziów) i Radomiu (14), Świdnik jest trzecim miastem najliczniej reprezentowanym w tym gronie. Wśród 102 arbitrów siatkarskich jest siedmioro świdniczan.

* Adam Buch - 26 lat, 2 sezon prowadzi mecze siatkarskie, do tej pory przeszedł 5 spotkań, posiada III klasę sędziowską co oznacza, że jest uprawniony do prowadzenia rozgrywek w ligach młodzieżowych.

* Ireneusz Dyl - 23 lata, 2 sezon, 13 spotkań, II klasa sędziowska (w tym sezonie awansował z III), uprawniony do prowadzenia spotkań w rozgrywkach młodzieżowych.

* Jolanta Kubiniec - 19 sezon, około 250 spotkań, I klasa sędziowska, najczęściej prowadzi zawody jako sekretarz, w tym zawody I ligi.

* Marek Szajnoga - 34 lata, 18 sezon, około 400 spotkań, I klasa sędziowska, sędzia główny II ligi kobiet, sędzia liniowy I ligi.

* Kazimierz Szczygiel - 51 lat, 21 sezon, około 450 spotkań, I klasa sędziowska, sędzia główny rozgrywek makroregionalnych i liniowy w I lidze.

* Artur Śliwiński - 31 lat, 15 sezon, około 350 spotkań, I klasa sędziowska, sędzia główny II ligi kobiet, sędzia liniowy I ligi.

* Leszek Śmiłkowski - 24 lata, 2 sezon, 5 spotkań, II klasa sędziowska (awans z III), uprawniony do prowadzenia spotkań w rozgrywkach młodzieżowych. *JaKo*

Kurs sędziowski

Kolegium sędziów Lubelskiego Okręgowego Związku Koszykówki organizuje kurs sędziowski. Zgłoszenia do końca listopada w siedzibie OZKosz, ul. Filaretów 44, tel. 525 70 57, w godz. 8-15. Kandydaci na sędziów powinni spełniać następujące warunki: mieć 18-30 lat, wykształcenie minimum średnie (nie dotyczy uczniów szkół ponadpodstawowych), dobry stan zdrowia. *JaKo*

Pod koszami TKKF

W Lublinie rozpoczęły się rozgrywki w koszykarskich ligach TKKF, które tradycyjnie co roku organizuje Ognisko TKKF Grażyna i redakcja Dziennika Wschodniego. Wśród ponad pięćdziesięciu zespołów jakie zgłosiły się do tegorocznej edycji jest jeden ze Świdnika.

Koszykarze ULRICHA grają, podobnie jak przed rokiem, w II lidze. W pierwszych trzech kolejkach uzyskali następujące wyniki. Ulrich - Relax 48:52 (22:26). Punkt: Artur Antosiewicz 16, Robert Rugała 8, Artur Śliwiński 8, Grzegorz Pyć 6, Bartłomiej Sadło 6, Paweł Bielawski 4. Ulrich - Lemonex 70:68 (23:27, 58:58). Punkt: Krzysztof Szaliłow 18, Antosiewicz 18, Jacek Guz 9, B. Sadło 9, Rugała 8, Pyć 4, Bielawski 3, Grzegorz Sadło 1, Krzysztof Śliwiński 0. Ulrich - BiS 63:73 (29:33). Punkt: Antosiewicz 18, Szaliłow 16, Rugała 13, Marek Szymaniak 5, Guz 4, B. Sadło 4, Pyć 3.

JaKo